

Wiktoria Zwolińska, Film

Stałeś pod blokiem
z błękitnym wzrokiem
spojrzałeś, chociaż minął rok
Nic się nie stało
coś uleciało
i już nie rusza mnie ten wzrok

Wybrałeś ją
jej włosy blond
usta jak miód
Dziś stoisz sam
Twój cień jak duch
ja spadam stąd

Nie śni się już nic
zwykłe dni
trochę to jak kiepski film
Słabo grałeś w nim
lepiej idź
Nie patrz się tak
i nie mieszaj mi

Trochę to jak kiepski film

Nie patrz się tak
i nie mieszaj mi

I taka chęć się rodzi
smak zemsty wynagrodzi
choć niby nie obchodzi
ten nierówny rok

Nie śni się już nic
zwykłe dni
trochę to jak kiepski film
Słabo grałeś w nim
lepiej idź
Nie patrz się tak
i nie mieszaj mi

Trochę to jak kiepski film

Nie patrz się tak
i nie mieszaj mi